



Wojna na wyniszczenie – perspektywy działań zbrojnych na Ukrainie

Anna Maria Dyner

Prowadzone od czerwca br. przez Ukrainę działania ofensywne nie przyniosły przełomu, ale udowodniły jej determinację do odbijania terenów okupowanych przez Rosjan. Kontrofensywa uwypukliła ukraińskie problemy związane m.in. z niewystarczającymi zasobami sprzętu i wyszkoleniem żołnierzy. Jednocześnie Rosjanie wyciągnęli wnioski z porażek w 2022 r. Aby Ukraina mogła kontynuować wyzwalenie swoich terytoriów, konieczne będzie kompleksowe wsparcie międzynarodowe, które powinno obejmować przekazanie sprzętu dającego przewagę na froncie.

Mimo zaangażowania znacznych środków – 12 brygad liczących ok. 50 tys. żołnierzy (państwa NATO pomogły w sformowaniu 9 z nich) – Ukrainie nie udało się w tym roku przeprowadzić działań zmieniających linię frontu na jej korzyść. Obecnie najcięższe walki trwają w rejonie miejscowości: Robotyne, Awdijiwka, Kliszczijiwka oraz Bachmut. W ostatnich tygodniach Rosjanie przejęli w niewielkim zakresie inicjatywę na froncie i przeprowadzili kolejne masowe ostrzały rakietowe ukraińskich miast.

Wzrost skuteczności działań Rosji. Po niepowodzeniach w 2022 r., kiedy Rosja nie zdołała podporządkować sobie Ukrainy, a rosyjskie siły zbrojne (SZ) musiały wycofać się z części wcześniej zajętych terenów, w 2023 r. zwiększyły one skuteczność działania. Zaczęły też adaptować stosowaną przez siebie taktykę do głównego zadania, jakim było utrzymanie okupowanych terytoriów.

Jeszcze w grudniu 2022 r. Rosjanie rozpoczęli budowę sieci umocnień na linii frontu składającej się m.in. z okopów i zapór przeciwczołgowych, które uniemożliwiły Ukrainie przeprowadzenie szybkiej ofensywy. Ponadto odeszli od powszechnego stosowania batalionowych grup taktycznych (BGT) na rzecz niewielkich zgrupowań zadaniowych (małych grup szturmowych). Artylerię podporządkowano dowództwom zgrupowań, a artylerzyści masowo zaczęli wykorzystywać drony, co ułatwiło rozpoznanie i naprowadzanie ognia. W wielu przypadkach zamiast armatohaubic Rosjanie zaczęli używać w charakterze

artylerii starszych typów czołgów. Zwiększyło to mobilność jednostek prowadzących ostrzał pozycji ukraińskich i dało możliwość ich atakowania przede wszystkim w momencie rotacji żołnierzy, kiedy najłatwiej było zadać istotne straty. Część czołgów starszego typu była również wykorzystywana jako bojowe wozy piechoty. Rosjanie poprawili też ochronę swojego ciężkiego sprzętu przed atakami dronów i amunicji krążącej.

Rosyjskie SZ na znacznie szerszą skalę zaczęły też wykorzystywać środki walki radioelektronicznej (WRE), które powodowały istotne straty wśród ukraińskich bezzałogowych statków powietrznych. Natomiast poprzez prowadzenie systematycznych zmasowanych ataków z wykorzystaniem dronów i rakiet balistycznych Rosjanie wyczerpywali zdolności i zasoby ukraińskiej obrony powietrznej, tworząc zagrożenie dla ludności cywilnej, obiektów wojskowych oraz infrastruktury krytycznej.

Rosja wzmocniła też system powoływania rezerw i pozyskała amunicję artyleryjską m.in. z Korei Północnej i Iranu. Zwiększyła także moce produkcyjne zakładów zbrojeniowych, co pozwoliło jej na uzupełnianie strat ciężkiego uzbrojenia ponoszonego w walkach na Ukrainie.

Ukraińska kontrofensywa. Chociaż ukraińskie SZ, kosztem wysokich strat, odbiły ok. 250 km² okupowanych terenów oraz przeprowadziły kilka ataków na rosyjskie okręty i infrastrukturę wojskową, Ukrainie nie udało się osiągnąć deklarowanych celów kontrofensywy, jakimi były

BIULETYN PISM

utworzenie korytarza do Morza Azowskiego oraz ewentualne rozpoczęcie działań w kierunku Krymu. Przyczynami były wzrost skuteczności rosyjskich SZ oraz systemowe problemy Ukrainy, w tym wyczerpywanie się potencjału mobilizacyjnego.

Kontrofensywa nie powiodła się też wskutek braku [ukraińskiej przewagi w powietrzu](#) oraz doświadczenia bojowego jednostek odpowiedzialnych za przebieg operacji. Przyczyną niepowodzenia było również zbyt późne rozpoczęcie działań zbrojnych (pierwotnie planowano je na kwiecień) ze względu na obawę ukraińskiego dowództwa przed poniesieniem znacznych strat oraz na niesprzyjające warunki pogodowe. Dwumiesięczne opóźnienie dało Rosji czas na rozbudowanie umocnień. Natomiast jednym z powodów niemożności podjęcia działań w okupowanej części obwodów chersońskiego i zaporoskiego oraz w kierunku Krymu było wysadzenie 6 czerwca br. zapory na Dnieprze w Nowej Kachowce. Z kolei masowe zaminowanie terenów przed linią umocnień uniemożliwiło ukraińskiej armii zastosowanie sprzętu pancernego na szeroką skalę, m.in. ze względu na zbyt małą liczbę trałów służących do rozminowywania.

Możliwy dalszy przebieg konfliktu. W ostatnich miesiącach widoczny był impas w działaniach zbrojnych na Ukrainie, a żadna ze stron nie dysponowała potencjałem umożliwiającym rozstrzygnięcie wojny na swoją korzyść. Biorąc pod uwagę wzmocnienie rosyjskich sił na okupowanych terenach, można się spodziewać, że Rosja przygotowuje się na długotrwałą wojnę. Świadczy o tym również stopniowe zwiększanie liczebności rosyjskich SZ oraz znaczące podniesienie wydatków zbrojeniowych, na które w latach 2024–2025 przeznaczone ma zostać rekordowe 6% PKB.

Długi czas trwania konfliktu będzie sprzyjał rosyjskiemu celowi, jakim jest wyczerpanie ukraińskiego potencjału militarnego, demograficznego oraz gospodarczego. Rosja liczy też na zmęczenie wojną przede wszystkim USA oraz członków NATO i UE. Zakłada, że przy przedłużającym się konflikcie państwa te nie będą miały możliwości technicznych i finansowych, a także woli politycznej, aby wspierać Ukrainę w stopniu porównywalnym do lat 2022–2023.

Dalszy przebieg konfliktu może być zatem zbliżony do sposobu prowadzenia działań zbrojnych od końca 2022 r., gdyż obie strony nie mają wystarczającego potencjału, aby przełamać linie obrony przeciwnika. Jeśli jednak skala strat przez nie ponoszonych utrzyma się na dotychczasowym poziomie, w dłuższym terminie będzie to oznaczało proporcjonalnie szybsze wyczerpywanie się ukraińskich zasobów. Dla Ukrainy niebezpieczna może też okazać się sytuacja, w której Rosjanie zdecydują się na otwarcie nowego kierunku operacyjnego np. w kierunku Charkowa, co zmusi ją do rozproszenia sił obrony.

Najważniejsze wyzwania dla Ukrainy. Konieczność prowadzenia długotrwałego konfliktu będzie oznaczała szereg wyzwań dla Ukrainy. Najważniejszym będzie utrzymanie międzynarodowego zainteresowania wojną oraz dotychczasowego poziomu wsparcia wojskowego i finansowego.

Pod kątem wojskowym dla Ukrainy kluczowe będzie pozyskanie zdolności do aktywnej obrony. Głównodowodzący ukraińskimi SZ gen. Wałerij Żałuznyj jako priorytetowe wskazał zdolności do prowadzenia WRE, pozyskanie lotnictwa umożliwiającego wsparcie działań lądowych oraz artylerii raketowej dalekiego zasięgu, która pozwoli na rażenie celów na zapleczu frontu, co znacząco utrudni Rosji zaopatrywanie walczących jednostek.

Istotne będą wyzwania związane z pogarszającą się sytuacją demograficzną i gospodarczą, co w dłuższym okresie znacząco utrudni Ukrainie prowadzenie działań zbrojnych. Długi czas trwania wojny będzie też oznaczał coraz niższy poziom wyszkolenia ukraińskich żołnierzy i słabnące morale, które dotąd było silną stroną ukraińskiej armii.

Wnioski i perspektywy. Brak zdolności dających Ukrainie przewagę nad Rosją będzie prowadził do przedłużania się konfliktu, a tym samym wyniszczenia państwa ukraińskiego. Będzie to scenariusz korzystny dla Rosji, która liczy na upadek ukraińskich władz i przerwanie jej współpracy z Zachodem, co będzie częściową realizacją celów tzw. specjalnej operacji wojskowej.

Przedłużający się czas trwania wojny będzie też największą przeszkodą dla Ukrainy w jej integracji z UE i NATO oraz w rozwoju gospodarczym tego państwa. Utrudni też utrzymanie zainteresowania konfliktem opinii publicznej państw zachodnich.

Do przełamania impasu Ukraina potrzebuje zdolności pozwalających osiągnąć przewagę nad Rosją – w tym przekazania jej przede wszystkim samolotów bojowych, artylerii raketowej dalekiego zasięgu oraz systemów WRE. UE i USA powinny też przyspieszyć realizację zobowiązań co do produkcji amunicji dla tego państwa. Konieczne jest też wyszkolenie jak największej liczby ukraińskich żołnierzy do odpowiedniego wykorzystania zachodniego sprzętu oraz pomoc w zwiększeniu produkcji uzbrojenia na Ukrainie. Im szybciej otrzyma ona znaczące wsparcie, tym większe są szanse, że będzie w stanie uniemożliwić Rosji realizację jej celów politycznych i wojskowych, a następnie doprowadzić do zwycięstwa.

Brak sukcesów na froncie Ukrainy będzie też wyzwaniem dla państw NATO, gdyż rosyjska propaganda wykorzysta to do przekonywania własnej i międzynarodowej opinii publicznej, że Rosja wygrała wojnę. Ułatwi to Rosji wpływanie na percepcję zagrożeń państw NATO i UE oraz podważanie spójności Zachodu. Może także zachęcać ją do nasilenia działań hybrydowych, a nawet do podjęcia decyzji o bezpośredniej konfrontacji z NATO.